Indiana Line Tesi 261

Estetyka wykonania i bardzo przyjemne brzmienie to atut niedrogich kolumn włoskiej marki już nie od dziś. Jak będzie tym razem?

Indiana Line została założona w 1977 roku. Jest częścią włoskiej firmy Coral Electronic, która oprócz kolumn, produkuje także wzmacniacze i głośniki samochodowe pod marką Target Audio oraz Coral. Siedziba mieści się w stolicy Piemontu – Turynie. Sama nazwa nawiązuje do dalekich korzeni marki, które sięgają lat 60. i współpracy z amerykańską marką hi-fi – UTAH.
W ofercie dostępne są trzy podstawowe linie kolumn: Diva, Tesi i Nota. Ponadto są jeszcze modele typu DJ, miniaturki efektowe, czy subwoofery. Ogółem firmowy katalog liczy około 50 pozycji. Tym, co wyróżnia głośniki tej firmy jest włoski design kojarzący się ze znacznie droższymi modelami. Wszystkie kolumny są eleganckie i zgrabne. Mimo, że nie są zbudowane z drogich materiałów i komponentów, to zaskakują jakością, estetyką i przystępnymi cenami. Takie są też Tesi 261.

BUDOWA

Jest to większy model z dwóch podstawkowych konstrukcji należących do gamy Tesi Vinyl. Na tle grupy testowej to jedna z najbardziej rosłych konstrukcji o proporcjach najbardziej zbliżonych do „kolumnowych" – stosunek wysokości do szerokości wynosi 2:1. Obudowy wykończono estetyczną okleiną winylową (w jednej z trzech wersji do wyboru), która bardzo skutecznie imituje naturalny fornir. Do spodu kolumn przyklejono cztery miniaturowe półkule z gumy zabezpieczające spód przed porysowaniem.
Odtwarzanie wysokich tonów projektanci powierzyli jedwabnej kopułce o średnicy 26 mm. Jej membrana współpracuje z wydajnym magnesem neodymowym. Elementem wyróżniającym ten tweeter jest radialna komora wentylacyjna. Drugi z głośników, o średnicy 160 mm, obsługuje zakres poniżej 2,5 kHz. Przetwornik wyposażono w polipropylenową membranę, która dzięki dodatkowi miki wyróżnia się dobrą sztywnością. Nieruchomy korektor fazy poprawia odpowiedź częstotliwościową i dyspersję średnich tonów. W celu uzyskania mocnego i głębokiego basu zastosowano otwór bas-refleks dostrojony do częstotliwości 51 Hz z wylotem na przedniej ściance.
Indiana Line deklaruje zaskakująco dużą efektywność – 91 dB, która to wartość naszym zdaniem nie jest jednak realistyczna. Para złoconych zacisków wyposażonych w nakrętki wykonane z bezbarwnego tworzywa sztucznego doprowadza sygnał bezpośrednio do płytki zwrotnicy zbudowanej z 7 elementów typowej jakości. W filtrze tweetera znalazła się cewka powietrzna i kondensator foliowy.

BRZMIENIE

Pierwsze skojarzenie podczas odsłuchu dotyczy bardzo efektownego dźwięku, pewnej maniery, jaka obowiązywała w latach 80. ubiegłego wieku i to w bardzo dobrym tego słowa znaczeniu. Kolumny starają się upiększyć przekaz i, co ciekawe, wychodzi im to całkiem dobrze. Skraje pasma są wyraźnie podkreślone. Usłyszymy fajny, pulsujący bas – nieźle zróżnicowany oraz kolorowe, soczyste soprany. Tesi nie zaskoczą nas szybkością odtwarzanych pasaży, choć dalekie są od ewidentnego spowolnienia czy przesadnego ocieplenia. Bas ma swoją motorykę i rytm. Krawędzie poszczególnych dźwięków są tylko nieznacznie wyoblone. Niemniej jednak, brzmienie kontrabasu, jak na ten przedział

DYSTRYBUTOR: Audio Klan, www.audioklan.pl
CENA (ZA PARĘ): 1400 zł
Dostępne wykończenia: dąb, orzech, czarne

OCENA AV ★★★★★

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

NEUTRALNOŚĆ
Lekkie wyeksponowanie skrajów pasma.

PRECYZJA
Skutecznie budują iluzję wielu szczegółów.

MUZYKALNOŚĆ
Bardzo miłe brzmienie, nie męczą uszu nawet podczas długich odsłuchów.

STEREOFONIA
Umiarkowane rozmiary, bez uchybień.

DYNAMIKA
Efektowna, ale mają swoje ograniczenia.

BAS
Obecny i pulsujący.

OCENA 90%
KATEGORIA SPRZĘTU D

DANE TECHNICZNE

Konstrukcja: 2-drożna BR wentylowana do przodu
Głośniki: 160-mm średnio-niskotonowy z membraną polipropylenową usztywnioną miką, 26-mm jedwabna kopułka
Zalecana moc wzmacniacza: 30-120 W
Częstotliwość podziału: 2,5 kHz
Pasmo przenoszenia: 45 Hz-22 kHz
Efektywność: 91 dB (2.83 V/1 m)
Impedancja*: 5/6 Ω, min. 5,2/4,3 Ω (190-200 Hz)
Wymiary (wys. x szer. x głęb.): 362 x 180 x 275 mm
Masa sztuki (bez maskownicy)*: 5,6 kg

* - wartości zmierzone

Wydanie cyfrowe dla użytownika darekp@audioklan.eu. Rozpowszechnianie niniejszego e-wydania zabronione.

Impedancja i faza elektryczna

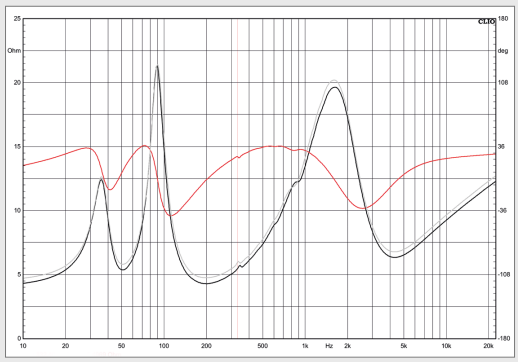

Pomiar impedancji obu sztuk testowej pary wykazał dziwną rozbieżność – jedna z kolumn ma moduł impedancji przesunięty o 0,8 Ω względem drugiej. By upewnić się, że nie popełniliśmy błędu, pomiar został powtórzony, ale wynik był ten sam. Jedna z kolumn zanotowała minimum wynoszące 5,15 Ω, druga – 4,3 Ω. Co jest przyczyną tych rozbieżności? Porównaliśmy obie zwrotnice i nie znaleźliśmy różnic, ale najwyraźniej gdzieś popełniono jakiś błąd.

Z tyłu standard – pojedyncze zaciski izolowane przezroczystym plastikiem.

cenowy, wypada przekonująco. Zdecydowanie lepiej kolumny radzą sobie z muzyką mocno zelektryfikowaną. Można nawet powiedzieć, że jest to ich środowisko naturalne. Zakres tonów średnich prawidłowo łączy basy i soprany.
Nie odnotowałem tu żadnych anomalii, choć konkurencja w tym teście ma jednak więcej do zaproponowania. Brzmienie wokali wypada na mocną czwórkę. Osoby doszukujące się w głosie ludzkim pewnych mikroszczegółów mogą czuć niedosyt. Nie jest to wadą, a tylko pewną formą interpretacji, zresztą bardzo miłą.
Ciekawie wypada natomiast zakres najwyższych częstotliwości. Tutaj mamy bogactwo barw i dobre różnicowanie detali. Jest to zrealizowane na tyle dobrze, że soprany nie odklejają się od średnicy i tylko nieznacznie „górują" nad nią.

Możliwości budowania zjawisk przestrzennych wydają się skromniejsze od tych w zakresie oddawania barwy. Szerokość sceny jest umiarkowana. Nie zaskakuje nas rozmachem, ale też żadnymi niespodziankami. Nie stwierdziłem jednak uchybień w rysowaniu perspektywy czy kreśleniu prawidłowego pułapu.
Dużym plusem tej konstrukcji jest efektowna rekonstrukcja dynamiki. Oczywiście ma ona swoje fizyczne ograniczenia, ale podczas odtwarzania nagrań „mniej poważnych" może nas zaskoczyć i to w bardzo przyjemny sposób.

NASZYM ZDANIEM

Całościowo, Tesi 261 należy uznać za udaną konstrukcję. To bardzo przyzwoite kolumny, i to nie tylko na początek przygody z audio.

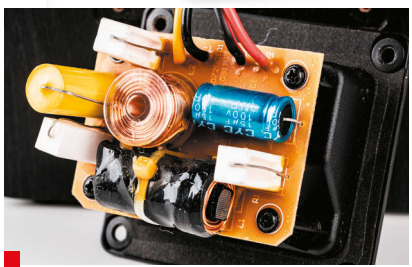

Zwrotnica jest typowa, jakość elementów – także.

Oferują miękkie, efektowne brzmienie oraz wykończenia na wysokim poziomie. Jednym słowem, są przyjemne dla uszu i oczu. Warto zaznaczyć, że Indiany dobrze się sprawdzą nie tylko w mniejszych pomieszczeniach. Polecam. ■

Wydanie cyfrowe dla użytownika darekp@audioklan.eu. Rozpowszechnianie niniejszego e-wydania zabronione.